a pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ŁÓDŹ WTOREK, 20 GRUDNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 349

DAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36-43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

ROKOWANIA z LITWĄ

rozpoczną się najdalej 15 stycznia w Rzymie lub w Rydze.

Naprężona sytuacja w Kownie.—Opozycja nie chce współpracować z Waldemarasem.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W związku z zaleconemi ostatnią uchwałą rady Ligi narodów rokowaniami polsko-litewskiemi w sprawie przywrócenia ruchu kolejowego, telegraficznego i pocztowego pomiędzy Polską i Litwą, dowiaduje się z miarodajnego źródła, iż bezpośrednie rokowania między delegacjami obu państw rozpoczną się między 1 a 15 stycznia nadchodzącego roku.

Jako miejsce rokowań oprócz Rygi projektowany jest ostatnio Rzym, gdzie rokowania toczyłyby się pod auspicjami Watykanu.

Ryga, 19 grudnia.

„Jauna Kassinas" donosi z Kowna, że przyjazd Waldemarasa nie wzbudził wielkiego zainteresowania wśród ludności miasta. Na powitanie Waldemarasa przybyło bardzo niewiele osób cywilnych. Na dworcu było około 200 oficerów, 200 studentów tautininków oraz kompanja honorowa. Podczas powitania Waldemarasa w tłumie przed dworcem rozległy się gwizdy. Policja aresztowała kilka osób. Na ulicach Kowna, przez które przejeżdżał Waldemaras, w drodze do swego mieszkania były rozstawione gęste posterunki policyjne i wojskowe. Waldemaras niezwłocznie po przyjeździe wygłosił sprawozdanie w klubie oficerskim. „Jauna Kassinas" nazywa klub oficerski właściwym parlamentem litewskim, w którym Waldemaras musi złożyć sprawozdanie, aby zapewnić sobie poparcie wojska, jedynej i realnej siły, na której się obecnie Waldemaras opiera.

Ryga, 19 grudnia.

Przywódca opozycyjnej chrześcijańskiej demokracji, ksiądz Krupowiczus w wywiadzie z przedstawicielami litewskiej agencji telegraficznej oświadczył, iż jego zdaniem Litwa w Genewie przegrała bezwzględnie. To przekonanie podzielają wszystkie stronnictwa litewskie z wyjątkiem tautininków. Decyzja rady Ligi narodów zmniejszyła znaczenie traktatu suwalskiego, a tem samem uszczupliła prawa Litwy do Wilna. Litwa zyskała z jednej strony gwarancję swej niepodległości, a z drugiej zaś straciła, ustępując ze swego stanowiska w sprawie wileńskiej.

Wyroki śmierci

wykonywane będą przez powieszenie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

We wczorajszym „Dzienniku Ustaw" ukazał się dekret Prezydenta Rzplitej o wykonywaniu wyroków śmierci, wydanych przez powszechne sądy karne. W myśl art. 1 dekretu

wyroki śmierci wydawane przed sądem zwyczajnym lub doraźnym wykonywane będą przez powieszenie.

Jedynie na terenie objętym stanem wojennym lub stanem wyjątkowym — wyroki śmierci mogą być wykonywane w drodze wyjątkowej także przez rozstrzelanie, ale to w drodze specjalnego rozporządzenia ministra sprawiedliwości, wydanego wspólnie z ministrem spraw wojskowych. Dekret, o którym mowa, wchodzi w życie z dniem 22 b. m. i znosi wszelkie przepisy, nakładające na władze wojskowe obowiązek odkomenderowywania oddziałów wojskowych do wykonywania wyroków śmierci.

Kary za antysanitarny stan posesji

wstrzymane do 1 kwietnia.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski przekonał się w ciągu ostatniej inspekcji sanitarnej, iż wobec silnych mrozów i zawiei śnieżnych nie wszystkie jego zarządzenia sanitarne mogą być należycie wykonane w ciągu miesięcy zimowych. Z tych względów minister polecił wstrzymanie do dnia 1 kwietnia nakładania kar administracyjnych za zaniedbania w dziedzinie sanitarnej oraz polecił odroczyć również do 1 kwietnia obowiązek budowy śmietników, ustępów, gnojówek i t. p.

Zderzenie pociągów na Górnym Śląsku.

6 osób rannych.

Warszawa, 19 grudnia.

O godzinie 9 w katowickiej dyrekcji kolejowej pomiędzy Wodzisławem a ...żym pociąg towarowo-osobowy zderzył się z pociąg. osobowym Skutkiem tego zderzenia 6 osób odniosło lekkie rany. Władze wdrożyły śledztwo w celu wykrycia przyczyn katastrofy.

Lwowskie „Słowo Polskie"

przechodzi w ręce konserwatystów, popierających rząd marsz. Piłsudskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

We Lwowie istnieje od przeszło 40 lat poważny dziennik endecki „Słowo Polskie", będące od lat twierdzą prasową Narodowej Demokracji, przy którym to dzienniku grupowali się tacy działacze, jak Roman Dmowski, Stanisław Grabski, Zygmunt Wasilewski, Stanisław Głąbiński i wielu innych.

„Słowo Polskie" było zresztą jedynym dziennikiem Narodowej Demokracji w całej Małopolsce Wschodniej. Olbrzymi zaś nakład tego pisma pozwalał na szerzenie myśli nacjonalistycznej na wielkim terenie nietylko Małopolski, ale Podola i Pokucia. **Lwią część akcji „Słowa Polskiego" posiadał ostatnio b. poseł i b. minister skarbu rządu Chjeno-Piasta, p. Wład. Kucharski, który oświadczył ostatnio, iż wycofuje się z życia politycznego i poświęca pracy w przemyśle, dodając, iż nie będzie nawet kandydował do przyszłego sejmu. Wobec tego uznał p. Kucharski, iż posiadanie pisma nie posiada dlań już interesu i jak się już głośno mówi w Warszawie w kołach politycznych i dziennikarskich, p. Kucharski „Słowo Polskie" sprzedał w tych dniach małopolskiej grupie konserwatywnej, popierającej rząd i współpracującej z Prawicą Narodową księcia Radziwiłła.**

Na czele grupy, która zakupiła „Słowo Polskie" stoją pp. hr. Baworowski, hr. Gołuchowski i hr. Dzieduszycki. Po przeprowadzeniu zmian w personalnym składzie redakcji „Słowo Polskie" i to już w najbliższych dniach, zmienić ma kierunek polityczny **i stać się organem politycznym w rodzaju krakowskiego „Czasu", popierającym rząd marszałka Piłsudskiego.**

W ten sposób endecja w przededniu wyborów utraci doniosłą placówkę prasową, dzięki której wywierała ogromny wpływ na wielkie rzesze wyborców małopolskich.

Krwawe rozruchy w Palestynie.

15 robotników żydowskich rannych.

Londyn, 19 grudnia.

W największej kolonji żydowskiej w Palestynie, Petek Tikvah, wybuchły wczoraj poważne rozruchy bezrobotnych.

W czasie demonstracji doszło kilkakrotnie do starć z interwenjującą żandarmerją angielską, która wobec groźnej podstawy robotników, użyła broni.

W wyniku starć raniono 15 robotników żydowskich, w tem 3 kobiety. 20 osób aresztowano.

W obawie przed powtórzeniem się rozruchów, budynek rządowy otoczono podwójnemi zasiekami z drutu kolczastego.

Import artykułów luksusowych

znów wzrósł.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Główny urząd statystyczny dokonał już obliczenia bilansu handlowego za m. listopad r. b. Okazuje się dalszy silny wzrost przywozu produktów spożywczych, specjalnie luksusowych, zmniejszenie się zaś przywozu maszyn, aparatów technicznych i samochodów. Zmniejszył się wywóz z Polski węgla, jaj i ziemniaków, wzrósł zaś wywóz cukru, mięsa i mąki. Ogółem przywóz produktów wartości 267 milj. zł., wywóz zaś produktów za 229 milj. zł. Saldo ujemne istnieje więc w dalszym ciągu i wzrosło do wysokości przeszło 38 miljonów złotych.

Jutro—posiedzenie rady ministrów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W środę odbędzie się ostatnie przed świętami posiedzenie rady ministrów, poświęcone w lwiej części omówieniu spraw gospodarczych.

Ostry zatarg sowiecko-chiński.

Rząd nacjonalistyczny żąda odszkodowania od sowietów.—Konsul sowiecki zakładnikiem.—Anglicy są zadowoleni z wytworzonej sytuacji w Chinach.

Londyn, 19 grudnia.

Dowódca wojsk nacjonalistycznych w Kantonie generał Ling-Fu zawiadomił aresztowanego generalnego konsula sowieckiego, iż on sam i pozostali członkowie konsulatu będą wypuszczeni na wolność skoro rząd sowiecki wypłaci odszkodowania za szkody, które wyrządzili komuniści w czasie ostatniego przewrotu. Generał Ling-Fu wychodzi bowiem z założenia, że powstanie w Kantonie było zorganizowane przy współudziale urzędników konsulatu i oficerów armji czerwonej. Położenie w Kantonie nie jest jeszcze wyjaśnione. W rozmaitych dzielnicach miasta wojska rządowe likwidują bandy komunistów, przyczem niejednokrotnie dochodzi do krwawych walk. Wojska nacjonalistyczne podczas rewizji w konsulacie sowieckim obłożyły wszystkie dokumenty i kasę aresztem, przyczem w kasie znajdowało się około stu tysięcy dolarów.

Londyn, 19 grudnia.

Prasa angielska poświęca bardzo wiele uwagi konfliktowi pomiędzy sowietami i rządem nacjonalistycznym w Chinach. Nota rządu sowieckiego złożona w Szanghaju nacjonalistycznemu rządowi chińskiemu w sprawie zamknięcia konsulatu w Kantonie i Hakou jest uważana za fakt doniosły, który wpłynie w sposób decydujący na stosunki chińsko-rosyjskie. „Times" w artykule wstępnym **omawia notę rosyjską, zaznaczając**, że treść jej należy przyjmować z wielkiem niedowierzaniem. Rząd nankiński z pewnością kierował się zasadą prawa samoobrony przeciwko propagandzie Kominternu i innych sowieckich instytucji w Chinach Południowych. „Times" żąda utrzymywania w Chinach większej ilości wojska. na obrony interesów angielskich. Przy tej okazji „Times" występuje przeciwko Labour Party, zapytując, czy ona nareszcie nie zrozumie, że zarówno teorja jak też praktyka bolszewizmu w Chinach i w Anglji nie jest zgodna ze zdrowym rozsądkiem. „Morning Post" doradza partji, pracy, aby nareszcie porzuciła swe wołania, żądające, aby Anglja **nie wtrącała się do spraw chińskich.**

Tajne składy broni i amunicji

posiadały organizacje bojowe w Niemczech.

Berlin, 19 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Wykrycie spiskowców z organizacji prawicowej Wikinga zatacza coraz szersze kręgi. Policja magdeburska wykryła w ciągu ubiegłej niedzieli wielki skład broni i ostrej amunicji. Przywódca tej organizacji Ekhard dowiedziawszy się o rewizji zjawił się w biurze berlińskiej policji, gdzie oświadczył, że on i jego towarzysze nie mają z tą aferą nic wspólnego. Śledztwo wykazało, iż organizacja Wikinga miała swe oddziały nie tylko w Magdeburgu, ale i w Kolonji, Altonie, Szczecinie i wielu innych miastach. Należeli do niej oficerowie i podoficerowie.

Obrady międzynarodówki socjalistycznej

nad sytuacją w Europie Wschodniej.

Berlin, 19 grudnia.

Dziś rano odbyło się posiedzenie ko misji spraw zagranicznych Reichstagu Minister spraw zagranicznych otworzył posiedzenie to obszernym referatem o ostatniem posiedzeniu rady Ligi narodów. Następnie hr. Bernstorf jako przedstawiciel Niemiec na konferencje rozbrojeniową zdał sprawozdanie z obecnego stanu sprawy rozbrojenia. Po tych referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Baldwin wygłosi expose

o polityce Anglii.

Londyn, 19 grudnia.

Izba gmin ukończy zapewne w czwartek swoje prace przedświąteczne, a następną sesję wyznaczy dopiero na 7-go lutego. Prezydent ministrów Baldwin wygłosi przed odroczeniem sesji expose, uwzględniające żywotne zagadnienia bieżące.

Ruszaj, cnotliwy panie, do swych księżniczek. Ja katorżnica, a tyś książę i pan i nie możesz się ze mną zadawać! Wstrętny mi jesteś, kanaljo!
„ZMARTWYCHWSTANIE".

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 20 grudnia 1927 r.

...ie redukować państwa!

Oszczędność w gospodarce państwo-...ej jest ze wszechmiar wskazana. Trze... jednak i w oszczędności zachować ...wne granice, a przedewszystkiem o ...le, aby nie redukować samego pań-...wa i udostępnić obywatelom korzysta-...e z urzędów państwowych. Mamy na ...yśli niedostateczne rozgałęzienia tak ...pularnych instytucji, jakiemi były i są ...du pokoju, zwane dawniej sądami ...innemi.

Ministerstwo sprawiedliwości kasu-... wciąż inny sąd pokoju, tworząc co-...z większe okręgi i oddalając w ten spo-...b w sensie kilometrowym wymiar ...rawiedliwości od, lubiących się co-...rawda zbytnio procesować, naszych ...iotków.

Analfabetyzm, jaki panuje wśród ...arszego pokolenia wioskowych oby-...ateli i grasujący po karczmach pokątni ...radcy — stanowią między innemi ...rzyczynę zatargów majątkowych i bez-...ensownych swarów o charakterze kar-...ym. Jakkolwiek jest to smutny objaw ...ultury, jednak trzeba się z tym liczyć, ...wymiar sprawiedliwości ułatwiać, a ...ie utrudniać.

Pierwotne rozgałęzienie sądów po-...oju było dostateczne, obecnie jednak ze ...względów oszczędnościowych zmniej-...szono w niektórych miejscowościach ich ...liczbę do połowy, co wywołało dla miej-...scowej ludności wielką trudność w do-...staniu się do odległego nieraz o kilkana-...ście kilometrów sądu.

Ministerstwo sprawiedliwości należy ...o t. zw. instytucji „żywych" i jeśliby ...budżet był inaczej rozplanowany, wy-...starczyłoby z pobieranych opłat sądo-...wych na pokrycie nie tylko na utrzyma-...nie potrzebnych ilości sądów, ale i na ...odpowiednie uposażenie sędziów. Do ...budżetu ministerstwa sprawiedliwości ...wstawiono wydatki na więziennictwo, ...najzupełniej niesłuszne. W budżetach ...innych państw więziennictwo figuruje ...na koncie min. spraw wewnętrznych, ...jakkolwiek znajduje się pod nadzorem ...władz sądowych. Kwestja utrzymania ...sądów gminnych po małych osadach, ja-...ko centralnych punktach okolicznych ...wsi, mogłaby być rozstrzygnięta przez ...przełożenie części wydatków na sejmiki ...powiatowe. Ludność miejscowa w ten ...sposób mogłaby sama określać koniecz-...ną liczbę sądów gminnych.

Tu trzeba wziąć pod uwagę jeszcze kwestję rozgałęzienia sieci kolejowej i pocztowej.

Zagranicą po wsiach znajdują się je-żeli nie oddziały, to w każdym razie skrzynki pocztowe i ludność ma moż-ność komunikowania się z instytucjami państwowemi przez pocztę i co ważniej-sza otrzymuje odpowiedź. U nas jesz-cze tego luksusu niema. Petent w ten sposób musi nieraz kilkakrotnie odby-wać formalną podróż, by załatwić różne czynności, co przy przewlekłej procedu-rze staje się bardzo dokuczliwe, a często niewykonalne.

Uwagi powyższe, wobec zamierzo-nych reform w sądownictwie, są na cza-sie, by czynnik udostępnienia wymiaru sprawiedliwości dla szerokich mas, w sensie wyżej poruszonym, był wzięty pod uwagę.

Boruta.

Fabryka wagonów

spłonęła w Rosji.

Ryga, 19 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Pod Moskwą spłonęła wielka fabry-ka wagonów w Myciszczach. Pożar trwał 12 godzin. Straty olbrzymie.

Co zrobią Niemcy?

Każde ich posunięcie ma obecnie niezwykłe znaczenie.

Jeden problemat dominuje nad wszy-stkiem, co omawiano w Genewie pod-czas konferencji rozbrojeniowej: **kwestja łączności ewentualnej między akcją Niemiec a Rosji.**

Listopad obfitował w konflikty dy-plomatyczne. Widzieliśmy w jaki spo-sób pomyliły się Włochy, szukając in-tencji zaczepnych w traktacie franko-jugosłowiańskim. A jednak Mussolini u-ważał za właściwe odpowiedzieć na pakt franko-jugosłowiański nowym traktatem albańskim, zawierającym klauzule militarne.

Przeciwstawność obu paktów zosta-ła podkreślona w polemikach prasowych. Zwłaszcza prasa jugosłowiańska celo-wała w zaznaczaniu faktu iż kombina-cja italo-albańska jest słabsza, niż kom-binacja franko-jugosłowiańska. Na to prasa włoska odpowiedziała ostrzeże-niem, iż Włochy potrafią znaleźć innych jeszcze sojuszników prócz Albanji. De facto ruchliwa i zręczna dyplomacja włoska usiłuje dzisiaj poróżnić między sobą nacje bałkańskie i przeszkodzić za wszelką cenę pogodzeniu się Grecji i Bułgarji z Jugosławją. Na Bałkanach powstaje trwałe źródło nowych konfli-któw i fermentów.

Z drugiej strony Węgry przypatru-ją się z zadowoleniem pojedynkowi italo-francuskiemu na Bałkanach. Nie-które pisma węgierskie wyrażają nawet nadzieję na utworzenie się bloku italo-bułgarskiego.

Widać tu, jak na dłoni, powstawa-nie starej, przedwojennej gry w aljan-se i kontraljanse. Nie należy ukrywać światła pod korcem i zapominać o tem, że ta gra doprowadziłaby teraz do jesz-cze groźniejszych wyników, gdyż ma-my dziś daleko **więcej nieporozumień na** kontynencie.

Pisma angielskie **zwróciły uwagę na** tę okoliczność. A jednak Anglja i Rosja ze swej strony prowadzą na pobrzeżu Bałtyckiem politykę, równie sprzeczną, jak ta której rzecznikami na Bałkanach są Włochy i Francja. **Dyplomacja an-gielska dążyła do utworzenia koalicji bałtyckiej tak samo, jak dyplomacja francuska — koalicji bałkańskiej.** An-glja natrafiła na te same trudności nad Bałtykiem, co Francja na Bałkanach.

Aczkolwiek Finlandja, Estonja i Ło-twa zobowiązały się iść razem i nie zawierać z Rosją umów odrębnych, to jednak powiodło się Rosji oderwać Ło-twę od bloku bałtyckiego i skłonić do zawarcia umowy osobnej. Poseł angiel-ski w Rydze dał do poznania w prasie, **iż Anglja wie o tym pakcie odrębnym i uważa go za akt niezbyt sympatyczny.** Ponieważ pakt rosyjsko - łotewski zo-stał jednak zawarty, prasa estońska i fińska podkreśliły jego znaczenie, jako orjentacji wschodniej. Jednocześnie uja-wniła się pewna dezorjentacja w poglą-dach rządów i sfer kierowniczych obu krajów i oglądanie się na Niemcy, na ich politykę filoangielską, czy też filo-rosyjską.

Nota sowiecka do Polski w sprawie litewskiej jest logicznym skutkiem pak-tu rosyjsko - łotewskiego i dąży do wbicia nowego klina między Polskę a kraje bałtyckie. W chwili, gdy Francja i Włochy porają się z trudnościami na po-łudniu, a Rosja i Anglja — na północy, **każdy gest Niemiec w tych okolicznoś-ciach ma niezwykłe znaczenie.** Tymcza-sem Niemcy stanęły po stronie Polski przeciw Litwie, po stronie Węgier — przeciw Rumunji.

Co postanowią Niemcy? Czego chcą? Do czego dążą? Weszły już, czy też wejdą w jakąś kombinację polityczną wielkich mocarstw? Czy też będą starały się uzgodnić rozmaite dążenia i traktaty, co jest pierwszym warunkiem pokoju?

Oto co jest najżywotniejszym dzisiaj problematem, decydującym o pokojo-wym rozwoju Europy.

Henry de JOUVENEL

Senator, b. minister i b. delegat Francji do Rady Ligi Narodów.

Pakt wieczystej przyjaźni

zostanie zawarty między Francją i Stanami Zjednoczonemi.

Paryż, 19 grudnia.

Olbrzymią sensację w całej Francji wywołała wiadomość, że podsekretarz stanu Ameryki Mellon doręczył amba-sadorowi Francji w Waszyngtonie pro-jekt paktu pokoju i sojuszu z Francją. Projekt paktu składa się z 4-ch części. W pierwszej części projektu paktu Sta-ny Zjednoczone i Francja zobowiązują się nie atakować się wzajemnie zbroj-nie w żadnym wypadku, nie wypowia-dać sobie wojny ani nie wysyłać wojsk swych na terytorjum suwerenne drugiej strony. Zastrzegają sobie jednak prawo obrony w razie jakiegokolwiek niespo-dziewanego ataku.

W drugiej części projekt paktu so-juszu i pokoju stwierdza, że różnice zdań mają być rozstrzygnięte przez są-downictwo rozjemcze.

W trzeciej części projekt określa i-stotę i zastosowanie arbitrażu w sporze francusko-amerykańskim.

W ostatniej części projekt ograni-cza kompetencję sądu rozjemczego i stwierdza, że kwestje wewnetrzno-poli-tycznej natury nie mogą być przedmio-tem traktatu, przyczem taryfy celne i przepisy emigracyjne są wyjęte z pod orzeczenia sądu rozjemczego.

Departament stanu Stanów Zjedno-czonych podnosi, że pakt pokoju między Francją a Ameryką może być wzorem dla wszystkich innych państw, które pragną rozpocząć rokowania z Ame-ryką.

Rządy francuskie i Stanów Zjedno-czonych mają zamiar podpisać pakt bez-pieczeństwa jeszcze przed 6 lutym 1928 roku, t. j. przed terminem, w którym u-pływa traktat rozjemczy poprzednio za-warty między obu krajami.

Straszna katastrofa na morzu.

6 marynarzy żyje w zatopionej łodzi podwodnej.

Nowy Jork, 19 grudnia.

Dwunastu nurków, zatrudnionych przy ratowaniu zatopionej łodzi podwo-dnej „S. 4", stwierdziła, że we wnętrzu statku znajduje się jeszcze 6-ciu ludzi ży-wych.

Nurkowie, pukając młotkami w ścia-ny kadłuba łodzi, usłyszeli w pewnej chwili słabe pukanie, dochodzące z ze-wnątrz. Była to podawana alfabetem Morse'go wiadomość, pochodząca od marynarzy, znajdujących się w zatopio-nym statku.

Wiadomość ta brzmiała:

—Sześciu ludzi przy życiu. Powie-trze dotychczas jeszcze możliwe. Pro-simy o szybką pomoc. Czy długo to po-trwa?

Po tej rozmowie nurkowie przymo-cowali do specjalnego wentyla na rufie łodzi rurę, przez którą okręty ratowni-cze poczęły pompować do wnetrza ło-dzi powietrze w ilości wystarczającej na 50 godzin.

Według obserwacji nurków mary-narze pozostali przy życiu znajdują się najprawdopodobniej w komorze torpe-dowej łodzi.

Przyczyną zatonięcia łodzi, w któ-rej znajdowało się 4 oficerów i 36 ma-rynarzy, było strzaskanie przez torpe-dowiec „Bug Pauldino" wieży obser-wacyjnej, przez którą woda momental-nie wdarła się do wnętrza łodzi.

W akcji ratunkowej bierze udział 10 okrętów.

Ratunek utrudnia jednak silna fala morska i głębokość 30-metrowa, w któ-rej leży zatopiona łódź podwodna.

Zjazd lekarzy w Krakowie

domaga się wolnego wyboru lekarzy w kasach chorych

Kraków, 19 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj odbyło się tutaj w sali towarzystwa lekarskiego przy ulicy Ra-dziwiłłowskiej walne zebranie związku lekarzy państwa polskiego przy udziale 150 delegatów. Delegaci reprezentowali okręgi Wielkopolski, Warszawski, Wo-łyński, Łódzki, Lwowski i Krakowski o-raz obwody chrzanowski, sanecki lubel-ski, zamojski, olkuski, radomski, ostro-wiecki, koński i kaszubski. Na zebranie przybyli przedstawiciele władz dowód-ca O. K. V, gen. Wróblewski, przedsta-wiciel prezydjum miasta i inni. Zjazd o-tworzył prezes zarządu głównego dr. **Orłowski z Waszawy. Obradom prze-wodniczył** prof. Ciechanowski. Na wstę-pie wysłano telegram hołdowniczy do Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem przystąpiono do obrad. Uchwalono sze-reg wniosków, zmierzających do ulep-szenia ubezpieczeń społecznych w inte-resie przedewszystkiem samych ubez-pieczonych. **Uchwalono zasadę wolnego wyboru lekarzy w kasach chorych w miejsce obowiązującego systemu ambu-latoryjnego.** System ten—jak głosi re-zolucja—nie uwzględnia tajemnicy le-karskiej i stoi pod każdym względem ni-żej od zasady wolnego wyboru której hołduje cały świat cywilizowany. Zjazd zakończył się w godzinach wieczor-nych.

Bohaterstwo 16-to letniej dziewczyny.

Trzykrotnie rzucała się w płomienie, by uratować dzieci.

Londyn, 19 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Donoszą z Kanady, że w czasie poża-ru w domu sierot w St. Charles, gdzie spłonęło 21 osób, dokonała bohaterskich czynów 16-letnia siostra miłosierdzia, która trzykrotnie rzuciła się w płomienie i za każdym razem wynosiła z płonące-go gmachu po dwoje dzieci. Gdy rzuci-ła się w ogień po raz czwarty, daremnie oczekiwano powrotu. Los kilkunastu dzieci jeszcze nie jest wiadomy.

Wykrycie organizacji szpiegowskiej w Rydze.

Ryga, 19 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Policja polityczna wpadła na ślad szeroko rozgałęzionej organizacji szpie-gowskiej, działającej na rzecz sowie-tów. W Rydze i Dynaburgu areszto-wano 17 osób, w tej liczbie kilku podo-ficerów. Znaleziono materjał kompro-mitujący.

Lot Paryż—Ateny.

Le Bourget, 19 grudnia.

Samolot typu „Georges Guynemer", pilotowany przez pułkownika Antoine-t'a oraz 4-ch innych lotników, odleciał dziś o godzinie 1.25 do Aten, podejmując w ten sposób **pierwszy raid Paryż—Hanoi.**

TEATR, MUZYKA i SZTUKA.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, o godz. 8.30 wieczorem po cenach popularnych arcydzieło ibsenowskie „Peer Gynt“ z muzyką Griega.

Rolę tytułową gra Jerzy Woskowski.

W środę, dnia 21 „Kredowe koło“ po raz 35-ty (ceny popularne).

W czwartek o godz. 7.30 przedstawienie dla związków robotniczych: „Wyzwolenie“ Stanisława Wyspiańskiego.

W próbach czarująca bajka 3-aktowa B. Hertza i W. Tatarkiewiczówny p. t. „Choinka Bima i Bączka“, która ukaże się na poranku w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia.

„KAWIARENKA“.

Pełna słońca i humoru komedja Tristana Bernarda „Kawiarenka“, która uznana jest przez krytykę światową za jedną z najlepszych komedji francuskich wznawiana jest rok rocznie na wszystkich wielkich scenach europejskich i cieszy się wszędzie olbrzymiem powodzeniem.

W sezonie ubiegłym wznowiła ją Warszawa, w sezonie zaś bieżącym gra „Kawiarenkę“ bez przerwy kilka wielkich teatrów w Niemczech i Austrji.

Świetną rolę kelnera z małej „Kawiarenki“, który w nieoczekiwany sposób dochodzi do fortuny, gra Kazimierz Szubert.

Wnętrza kawiarni na bulwarach paryskich, dancingu i inne przygotowują malarnie pod kierunkiem art. mal. K. Mackiewicza.

Próbami kieruje sprawna dłoń reżysera Konstantego Tatarkiewicza. Premjera „Kawiarenki“ w piątek, dnia 23 grudnia.

TEATR KAMERALNY.

Dziś po raz ostatni po cenach zniżonych (od 1 zł. do 6-ciu) „Fura słomy“ Z. Kaweckiego. J. Morska, Relewicz-Ziembińska, Zniczem i t. d. w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.

Dziś w dalszym ciągu znakomity dramat w 6-ciu odsłonach, ilustrowany muzyką, „Chłopi“, Wł. Reymonta, w inscenizacji Jerzego Zawiejskiego. W głównych rolach pp. Wernisówna, Bronowska, Biskupska, Szczęsna, Madaliński, Mieczyński, Szafrański i inni.

W piątek, dnia 23 grudnia, na żądanie publiczności nieodwołalnie po raz ostatni „Gri-Gri“, z udziałem doskonałej pary baletowej pp. Desider and Icza.

W środę i czwartek „Chłopi“.

Przedstawienie sztuki „Tajfun“ odwołane

Bilety, kupione na „Tajfun“ na dzień 21 b. m. na rzecz Tow. przyjaciół młodzieży przy Gimnazjum Społecznem będą ważne w styczniu 1928 r.

Pułapka na przechodniów!

Bogu ducha winny obywatel płacić musi złotówki.

Bez zbytecznych wstępów i barwnych opisów pragniemy poruszyć pewien dziwoląg, jeden z wielu, które charakteryzują nasze miasto z ujemnej niestety strony.

Tak się już dziwnie składa, że chcielibyśmy pisać o Łodzi jaknajlepiej, a jakoś nie nadarza się okazja.

Na placu Wolności zrobiono kiedyś ładny kwietnik. Pośrodku stanąć miał pomnik Kościuszki. Uroczyście poświęcono kamień węgielny pod ten pomnik, zrobiono podstawę i narazie wstrzymano się z dalszemi pracami, do czasu wykończenia prac przez artystę-rzeźbiarza Lubelskiego.

Pozostał goły plac, nieogrodzony. Latem widzi się jeszcze zieleń, widzi odgradzające od placu płytki bruku i nikomu nie przyjdzie do głowy, by umyślnie deptać trawnik.

Zimą przedstawia się to zupełnie inaczej. Śnieg pokrył cały plac, widać jeno biegnącą przezeń wąziutką ścieżkę. Jest tęgi mróz dochodzący do 12—14 stopni. Z podniesionemi kołnierzami spieszą ludzie dla załatwienia swych interesów, spieszą, by uniknąć jaknajprędzej działania przejmującego zimna.

Czyż może ktoś zwracać uwagę na to, którędy przejść? Instynktownie wybiera najkrótszą drogę, bez złej woli oczywiście, nie pamięta bowiem, iż jest tu jakiś plac, po którym nie wolno chodzić i kieruje się zresztą biegnącą ścieżką.

Żadnego napisu, żadnego ostrzeżenia, stoi jeno na boku funkcjonarjusz policji i bacznie obserwuje. Doszedłeś już do pół drogi, aż nagle surowy okrzyk policjanta nakazuje ci wrócić. Nieodłączny bloczek z doraźnym mandatem karnym zostaje dobyty z kieszeni i mimo tłumaczeń i przestrogi, płacisz złotówkę.

Czegoś podobnego z całą pewnością nie spotka się, nie mówiąc już zagranicą, ale nawet w Polsce w miastach położonych dalej na zachód. Jest to bowiem poprostu łapanie złotówek.

Doraźne mandaty karne wszak wprowadzono jedynie w celu wychowania pewnej warstwy ludzi. Miał to być środek pedagogiczny, a nie źródło dochodu.

I oto widzimy fakty, iż obywatele, którzy są zupełnie świadomi swych praw i obowiązków, którzy przestrzegają wszelkich przepisów i nie łamią nigdy żadnych zarządzeń, ci właśnie obywatele płacą raz po raz złotówki za coś, o czem nie mają najmniejszego pojęcia.

Trudno wymagać od nich, by pamiętali, że tą drogą właśnie przechodzić nie wolno, tembardziej, że jak zaznaczyliśmy śnieg zasypał wszystko i jedynie wąska, wydeptana ścieżka wskazuje, że jednak tędy ktoś chodzi. Trudno również wymagać od policjanta, by stanął w tym właśnie miejscu i przez cały dzień uprzedzał wszystkich: „stop, tędy nie wolno!“

Czy nie należałoby poprostu, po europejsku ogrodzić plac przeznaczony na kwietnik jakimś parkanikiem z drzewa czy drutu?

Przekonani jesteśmy, że przez płot bodaj tylko ćwierćmetrowej wysokości nikt skakać nie będzie. Ma on tylko służyć przypomnieniem dla przechodniów, a spełni swą rolę znakomicie.

Koszt niewielki, cel zaś daleko kulturalniejszy, anżeli wyłapywanie złotówek od ludzi, którzy to jedyne przestępstwo popełnili, iż o niem nie wiedzieli.

Sum.

Uwaga, prezydent jedzie!

Zabawne nieporozumienie w jednej z klinik warszawskich.

Z Warszawy donoszą:

W jednym z popularnych zakładów położniczych w okolicach Marszałkowskiej szczęśliwie powiła niemowlę p. Bronisława W. żona wice-burmistrza jednego z prowincjonalnych miast.

Pan burmistrz tego miasta tytułowany prezydentem będąc oddanym przyjacielem państwa W. natychmiast po otrzymaniu wiadomości przybył do Warszawy, celem złożenia koledze swemu i szczęśliwej matce powinszowań.

Zakupił kwiaty u Bursiaka i zatelefonował do zakładu, pytając, czy może położnicę odwiedzić. Gdy mu odpowiedziano, że tak, prosił portjera, aby zakomunikował panu W. że

w tej chwili przyjedzie prezydent...

Portjer zbladł i nogi mu się zatrzęsły, wnet pobiegł do dyżurującego lekarza i łykając ślinę z trudem wymówił:

—Panie doktorze, zaraz przybędzie pan prezydent.

Doktór oniemiał i zaczął alarmować całą służbę. Rozpoczęło się

czyszczenie, mycie i zamiatanie.

Na schody wyłożono chodnik. Doktór zatelefonował do naczelnego lekarza i posłał do sklepu po czysty kołnierzyk.

Portjer stanął w drzwiach, obserwując, czy prezydent już jedzie

Po kilkunastu minutach wszedł jakiś pan. Podchodzi do woźnego i pyta się: „Czy tutaj zległa pani W.?

—Tak jest pokój nr. 42, odpowiedział portjer.

—To proszę zameldować, że prezydent już jest.

—A gdzie jest?—zapytał obecny lekarz.

—Ja jestem, odparł przybyły, jestem Jan Kęski, burmistrz miasta powiatowego C.

W zakładzie cały dzień klęto na czem świat stoi.

DZISIEJSZA PREMJERA W „ARARACIE“

„Nysym min Szomaim“ (Cuda z niebios) — oto nazwa III-go programu, którego wielka premjera odbędzie się dzisiaj o godz. 9.15 punkt.

Program ten pod względem artystycznym jak i muzycznym (muzyka znakomitego komp. H. Kona) zapowiada się nad wyraz interesująco. Dekoracje i kostjumy projektowane i wykonane przez znanych art. malarzy pp. Matusówny i Sz. Bluma.

DZISIEJSZY KONCERT ROBERTA CASADESUSA.

Dziś przyjeżdża do Łodzi po wielkich tryumfach Robert Casadesus i wieczorem daje swój ostatni koncert mistrzowski. Jak było do przewidzenia koncert dzisiejszy wywołał wielkie zainteresowanie wśród muzykalnej publiczności i cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem. W programie utwory Rameau, Couperina, Schumanna, Chopina, Debussy, Mussorgskiego, Bałakirewa i innych. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem

KRONIKA

GRUDZIEŃ **20** Wtorek

Dziś Teofila
Jutro Tomasza Ap.

Wschód słońca 7.41
Zachód o g 15 6
Wschód ks g 4.8
Zachód ks g 13.50
Długość dnia 7 45
Ubyło dnia: 0.14

Trzaskający mróz!

W Łodzi było zrana 14 stopni.

Potężna fala mrozu, jaka od trzech dni nawiedziła Polskę, nie słabnie.

W ciągu doby ubiegłej trwał silny wiatr z północy.

Kulminacyjny punkt trzydniowej fali mrozu był wczoraj o godz. 8-ej rano, kiedy termometr spadł do — 16.6 stopni. O 10-ej mróz zelżał do — 15.9 st.

Dzisiejszej nocy spodziewać się należy dalszego spadku temperatury przy tym samym wietrze północnym.

W dniu wczorajszym najzimniej było w Zakopanem (— 20 stopni), w Wilnie było — 19 st., w Mołodecznie i Kielcach — 18, w Białymstoku — 17, w Lublinie i Lwowie — 16, w Pińsku i Krakowie — 15, w Poznaniu — 10 stopni.

Pokrywa śnieżna w Zakopanem wynosi 27 cm. W chwili obecnej szaleje tam silna zadymka.

W środku kraju i w Warszawie dużego opadu spodziewać się nie należy.

W Łodzi temperatura wynosiła wczoraj rano 14 stopni, w południe 12 stopni, a wieczorem 13 stopni poniżej zera. Opadów śnieżnych nie było.

***

Wczoraj rano na całej szerokości koryta pod Warszawą Wisła zamarzła.

Pancerz lodowy pokrył matkę rzek polskich ten niemal od samych źródeł, od Wiselki aż po ujście do morza Bałtyckiego.

Najtrudniejszym do zamarznięcia okazał się dopływ Wisły — bystry Dunajec, który pod Nowy Sączem toczył dziś jeszcze swe wartkie wody.

13-ta pensja

jest już wypłacana przez magistrat.

W dniu wczorajszym magistrat przystąpił do wypłaty 13-ej pensji pracownikom i robotnikom miejskim.

Pracownicy półetatowi i wszyscy robotnicy otrzymali gratyfikacje w stosunku płacy dwudniowej za każdy przepracowany miesiąc, przyczem należność została im wypłacona całkowicie.

Pracownicy etatowi natomiast, którym przyznano gratyfikację w wysokości jednomiesięcznych poborów otrzymają należność w dwóch ratach. Pierwszą, w wysokości 50 proc. wypłacono w dniu wczorajszym, pragnąc zaopatrzyć pracowników na święta, druga zaś wypłacona zostanie w połowie stycznia.

Tu pragniemy zaznaczyć jeno różnicę w metodach obecnego i poprzedniego magistratu. Podczas bowiem gdy samorząd chjenoenperowski ze sprawy 13-ej pensji robił wieczne źródło zatargów z pracownikami, magistrat obecny rozumiejąc znaczenie gratyfikacji dla urzędników i robotników, dokonał wypłaty w pięć dni po uchwale rady miejskiej.

Baczność, rocznik 1907

Kto ma się zgłosić dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym winni się stawić dla rejestracji w lokalu przy ul. Traugutta 10, wszyscy mężczyźni rocznika 1906 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 1. 2. 3. 4. 5. 6. i 7.

W dniu dzisiejszym winni się stawić wszyscy mężczyźni rocznika 1906 zamieszkali w obrebie komisarjatów policji 8, 9, 10, 11, 12, 13 i 14.

Do rejestracji winni stawić się mężczyźni zamieszkali stale na terenie m. Łodzi, lub nie mający stałego miejsca zamieszkania na terenie Rzplitej, a przebywający czasowo w Łodzi w okresie od 16 listopada do 23 grudnia, albo też przebywający czasowo w Łodzi nie mogący się zgłosić do rejestracji w gminie, w której stale zamieszkują.

Samorząd miejski na Zachodzie.

Co robi magistrat przemysłowego miasta Lyonu.

Wywiad specjalny korespondenta „Rupubliki".

Lyon, w grudniu.

Nowa rada miejska w Łodzi prowadzi swe prace już od miesiąca. Ogólny program jej prac jest mniej więcej znany, ciekawe wobec tego byłoby porównanie z pracami samorządów miejskich na zachodzie. I wtej sprawie korespondent nasz w Lyonie nadsyła nam szereg ciekawych i charakterystycznych uwag.

Pod względem struktury gospodarczej, żywotności, Lyon w niczem nie ustępuje Łodzi, przedstawiając zarazem wiele wyraźnych analogji, zarówno co do znaczenia dla kraju jak i rzeszy robotniczej.

Zastępca, nieobecnego w Lyonie p. Herriota, zechciał nam udzielić kilka interesujących informacji, których bezstronna wartość zamyka się w wymownych cyfrach. W tem też świetle przedstawimy ten wywiad.

***

—Jak podzielono pracę w radzie miejskiej miasta Lyonu?—pytam na wstępie.

Szanowny interlokutor widocznie często odpowiada na takiego rodzaju pytania, bo ma pod ręką niezbędne dokumenty i za chwilę informuje:

—57 radnych wchodzi w skład kilkunastu komisji; do szkolnej 8 radnych, żywnościowej 3 (wraz z prezesem rady miejskiej p. Herriot'em), teatralnej 2, zdrowia „robotniczego" 7 i t. d.

—Pozwoli pan, że mu zadam kilka pytań na temat budżetu miejskiego, a więc: jaka jest jego wysokość? i na jakie cele wydaje samorząd miasta Lyonu najwięcej i dlaczego?

Otrzymuję odpowiedzi precyzyjne i jasne z ust pana „adjont".

—Budżet Lyonu na rok 1927 wynosi 105.419.000 franków.

Lwią część budżetu pochłania **„pomoc społeczna"** t. j. szpitale, żłobki, domy starców, wreszcie koszta „bezpłatnej pomocy lekarskiej ubogim" oraz subwencje „dla ubogich matek w połogu: na te cele poświęcono w roku 1927 **23,800,000 franków.**

—Jest pan obywatelem wielkiego miasta przemysłowego, kontynuuje szanowny przedstawiciel prezydjum, wie pan więc, jaką rolę odgrywa dobry stan ulic, t. j. arterji środowiska handlowego i wytwórczego. Dobre ulice—to szybkość lokomocji, to uszanowanie drogiego wehikułu przenośnego, jakim jest auto. Wreszcie dobrze skonstruowana ulica przyczynia się w wysokim stopniu do podniesienia estetyki wyglądu miasta, jest bodaj tej estetyki zasadniczym warunkiem!!

Wszyscy łodzianie doskonale wiedzą, że mój rozmówca sprecyzował nader trafnie znaczenie ulic i wyglądu ulic, ale gdyby wiedział jak bolesną rozdrapuje ranę, tak nielitościwie przypominając nam łodzianom naszą bolączkę, to możeby zrezygnował z dodania tego skądinąd ciekawego poglądu, a rzuciłby mi tylko suchą cyfrę, jako miernik tego, co Lyon robi dla konserwacji ulic i ile poświęca na budowę nowych, cyfrę: **20,500,000 franków.**

Kieruję rozmowę na szkolnictwo ludowe, z błogą nadzieją, że w tym wypadku, porównanie Lyonu z Manchesterem polskim wypadnie mniej dla nas niekorzystnie, a może nawet dobrze.

Na przypuszczalną liczbę 700.000 mieszkańców Lyon posiada, jak się okazuje: **105 szkół ludowych, 40 szkół dla dzieci najmłodszych** oraz 5 szkół ludowych wyższych. Na szkolnictwo poświęcił Lyon w r. 1927 9,663,000 franków!

Aczkolwiek i w Lyonie pożary przypadkowe (a może i „przemyślane") zatrudniają dość intensywnie straż, na którą wydano: **w r. 1927 2,243.000 franków, to jednak piękne to miasto posiada dwa teatry miejskie** imponujące wyglądem i ogromem (opera na 1800 widzów), którym udziela subsydjum stosunkowo niskie: 665.000 fr.

Po otrzymaniu tej informacji, zwracam się do przedstawiciela prezydjum z pytaniem, które wydało mu się zapewne, dziwnem, ale którego celowość wyda się jasną łodzianom.

—Gdyby jutro,—zapytałem spłonęły oba teatry miejskie, czy rada miejska Lyonu byłaby w stanie je odbudować?

—Teatry miejskie są zaasekurowane na 11.440,000 fr. odpowiada po chwili **szanowny interlokutor czy o to panu chodziło?**

—Chodziło mi, nietylko o to, ale i o co innego; oczywiście myślałem o zgliszczach łódzkich przybytków Melpomeny, na których dotychczas nic nie wybudowano...

J. Domanowicz.

Chodniki i bruki łódzkie

będą doprowadzone do porządku.

W sobotę ubiegłą przedłożony został ławnikowi Izdebskiemu szczegółowy wykaz stanu chodników łódzkich, który, jak wiadomo, przedstawia się rozpaczliwie.

Na najbliższem posiedzeniu magistratu ławnik Izdebski wystąpi z wnioskiem o przedsięwzięcie kroków w celu zmuszenia właścicieli nieruchomości do doprowadzenia chodników w jaknajkrótszym czasie do należytego stanu.

Co się tyczy bruków, to wobec tego, że dotychczas lwia część budżetu wydziału budownictwa przeznaczana była na budowę kanalizacji, nie można ich było doprowadzić do należytego stanu ze względu na brak środków. Obecnie po uzyskaniu w Banku Gospodarstwa Krajowego przez magistrat pożyczki na budowę kanalizacji w wysokości 3 i pół miljona złotych, będzie można przystąpić do naprawy zaniedbanych braków.

Wydział budownictwa zbiera odpowiedni materjał, by przygotować wniosk, w tej sprawie dla komisji finansowo-budżetowej, tak żeby przy układaniu budżetu na rok 1928, która to sprawa znajdzie się na porządku dziennym obrad pierwszego po świętach posiedzenia rady miejskiej przeznaczono na cel naprawy bruków odpowiednią kwotę, tak, by już na wiosnę wydział budownictwa mógł przystąpić do uruchomienia robót. (p).

Dodatkowe zebrania kontrolne.

Dziś—ostatni dzień.

Dziś ostatni dzień dodatkowych zebrań kontrolnych dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorja A C, C 1) roczników 1901, 1899 i 1898 oraz dla tych roczników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925 i 1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek powodów obowiązku tego nie wypełnili.

Zebrania odbywać się będą o godzinie 9 rano.

W lokalu PKU. Łódź-miasto 1 winni stawić się zamieszkali w obrebie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 w dniu 1 sierpnia, a w lokalu PKU. Łódź-miasto 2, zamieszkali w obrebie komisarjatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14. (b).

W dniu 17 grudnia 1927 zmarła w Berlinie po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 44

B. P.

Cilla z Chasinów HERMANOWA

Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym w Berlinie.

O powyższym zawiadamia

stroskana Rodzina.

Wspólnikowi naszemu, p. Dr. IZYDOROWI HERMAN z powodu zgonu małżonki Jego

B. P.

Cilli z Chasinów Hermanowej

składa wyrazy głębokiego współczucia

Firma Bracia Herman i S-ka.

Szefowi naszemu, p. Dr. IZYDOROWI HERMAN, z powodu zgonu żony Jego

B. P.

Cilli z Chasinów Hermanowej

składa wyrazy głębokiego współczucia

Personel Firmy Bracia Herman i S-ka.

Regulacja miasta

zostanie przeprowadzona w czasie najbliższym.

W sobotę ubiegłą bawił w Łodzi profesor politechniki warszawskiej, inż. Michalski, który odbył w wydziale budownictwa magistratu dłuższą konferencję na temat regulacji miasta, przyczem wziął pod uwagę wszelkie poprawki, poczynione przez wydział budownictwa. Profesor Michalski oświadczył, że w najbliższej już przyszłości przedłoży całkowicie wykończony plan, przez co umożliwione będzie rozpoczęcie prac regulacyjnych, którą to sprawę wydział budownictwa pragnie załatwić w jaknajszybszem tempie. (p)

333820 osób

ma prawo wyborcze w Łodzi.

Onegdaj w nocy referat wyborczy przy magistracie m. Łodzi ukończył dokładne obliczenie ilości osób uprawnionych do głosowani. Okazuje się, że w Łodzi uprawnionych jest do głosowania do sejmu 333.820 osób, czyli że przeciętnie na jeden obwód wypada 1.677 głosujących; do senatu głosuje w Łodzi ogółem 214.422 osoby, czyli przeciętnie 1.077 osób w każdym obwodzie.

W dniu wczorajszym personel zatrudniony przy spisach wyborczych w szkołach przy ulicy Zagajnikowej i Nowo-Marysińskiej przystąpił do sporządzania jeszcze dwuch egzemplarzy spisu wyborców, które muszą być gotowe do piątku bieżącego tygodnia włącznie, poczem w drugim dniu świąt wszystkie spisy przesłane zostaną przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej. (p)

Bataljony karne zamiast więzień.

Doniosła inicjatywa sądownictwa wojskowego

Na odbytym w Warszawie pod przewodnictwem szefa departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk. gen. Dańca dwudniowym zjeździe szefów sądów wojskowych i prokuratorów omawiana była m. in. sprawa powołania do życia t. zw. bataljonów karnych w armji polskiej.

Dotychczas żołnierze, skazani za jakiekolwiek przestępstwa i zbrodnie, popełnione w czasie służby swej w wojsku, odbywali karę w wojskowych więzieniach, przyczem czas spędzony w więzieniu nie był im wliczany do służby wojskowej. Po odbyciu kary musieli odsługiwać przepisany czas służby w wojsku.

Obecnie wystąpiono do właściwych władz z inicjatywą, aby nie wszystkich przestępców w mundurach zamykać do więzienia natomiast aby powołać do życia specjalne bataljony karne, do których byliby wcielani żołnierze, skazani za pewne kategorje mniejszych przestępstw, nie wymagających bezwarunkowego ich odosobnienia.

Służba w takich bataljonach karnych byłaby znacznie cięższa od normalnej, aby skazańcy rozumieli, że jest to kara za ich przewinienia.

Nowy ten projekt ważny jest nietylko z tego względu, że żołnierzy-przestępców wróci wcześniej rodzinom i gospodarstwom. Ma on jeszcze i te dobrą stronę, że odciąży więzienia wojskowe i obniży koszty ich utrzymania.

Z żałobnej karty.

W dniu 17 b. m. zmarła w Berlinie tamże pochowaną została b. p. Cilla z Chasinów Hermanowa, żona znanego w sferach kupieckich naszego miasta Dr. Izydora Hermana.

Osobiste

Znany w szerokich kołach stolicy, wybitny działacz akademicki p. Józef Eugenjusz Iwiński, został mianowany asystentem uniwersytetu warszawskiego.

P. asystent Józef Eug. Iwiński jest łodzianinem wychowankiem gimnazjum dyr. K. Wiśniewskiego i jest jednym z najmłodszych uczonych polskich, liczy bowiem lat 23.

***

Łodzianin, p. Wolf Margolis, ukończył wydział prawny na uniwersytecie warszawskim ze stopniem magistra praw.

90 proc. wyroków prowincjonalnych

ulega zmianie lub całkowitemu uchyleniu w instancji apelacyjnej

Rady adwokackie wypowiadają się przeciwko zniesieniu sądów apelacyjnych

Projekt zniesienia sądów apelacyjnych wywołał żywiołowy odruch i powszechne zaniepokojenie.

W pierwszym rzędzie zabrały głos w tej doniosłej sprawie rady adwokackie, które wypowiedziały się

bezwzględnie przeciwko projektowi

i zakomunikowały swą opinję b. ministrow. sprawiedliwości prof. Makowskiemu przewodniczącemu komisji kodyfikacyjnej.

Najcharakterystyczniejszą opinję rady adwokackiej w Warszawie, zreferowaną przez adw. Mieczysława Ettingera przytaczamy poniżej:

— Projekt zniesienia instancji apelacyjnej w sprawach sądzonych przez sądy okręgowe wywołał silne zaniepokoienie wśród prawników dawnej dzielnicy rosyjskiej.

Rozumiemy konieczność jak najszybszej unifikacji prawodawstwa Rzeczypospolitej także w dziedzinie walki z przestępczością.

Nie możemy jednak zgodzić się na to, aby unifikacja spowodowała niewątpliwie

znaczne pogorszenie

wymiaru sprawiedliwości na terytorjum dwu trzecich państwa.

O potrzebie instancji apelacyjnej świadczy nasza statystyka sądowa. Bierzemy cyfry z roku 1926. W jednym z dwu wydziałów warszawskiego sądu apelacyjnego na ogólną liczbę 1569 rozpatrzonych spraw, wyroki pierwszej instancji uległy zmianie w 740 sprawach przyczem

uniewinniono całkowicie 229 osób i niesłusznie skazanych przez sądy okręgowe.

W drugim wydziale warszawskiego sądu apelacyjnego odsetki wyroków uchylonych są jeszcze większe.

Nie zapominajmy przytem, że znaczną część warszawskich spraw apelacyjnych stanowią sprawy stołecznego sądu okręgowego, który składa się wszak z najbardziej wykwalifikowanych sił sędziowskich.

Nic więc dziwnego, że w prowincjonalnych sądach apelacyjnych ulega uchyleniu do

90 proc. wyroków.

Wyrobienie prawnicze i doświadczenie sędziów apelacyjnych jest większe niż sędziów okręgowych.

Przerażająca rozbieżność

pomiędzy wyrokami pierwszej i drugiej instancji bezwątpienia świadczy o niemożliwości wyrzeczenia się instancji apelacyjnej.

Każdego obywatela zdumieć musi, że wtedy gdy cały zachód kulturalny utrzymuje bądź nawet jak np. Niemcy wprowadza instancję apelacyjną, u nas powstała myśl wprost przeciwna.

Nie jest tajemnicą, że przeciw utrzymaniu apelacji przemawiają względy budżetowe, jednak że przeciw temu argumentowi kulturalne społeczeństwo winno najgoręcej zaprotestować. Wszak jeśli nie łoży się pieniędzy na wymiar sprawiedliwości, to

płaci się krzywdą obywateli.

Zresztą w razie zniesienia sądów apelacyjnych prasa sądu najwyższego, gdzie oskarżeni będą szukać sprawiedliwości wzrośnie kilkakrotnie i konieczność powiększenia składu osobowego najwyższej instancji pochłonie znaczną część sum zaoszczędzonych na apelacji.

Wiele, wiele innych argumentów można by przytoczyc przeciw projektowi, sądzę jednak, że jest to zbyteczne. Chcę wierzyć, iż opinja prawników dawnej dzielnicy rosyjskiej nie będzie zignorowana i że już wkrótce zniknie obawa ciężkiego ciosu, jaki byłby zadany naszemu wymiarowi sprawiedliwości.

(x.).

Nowi ludzie w Tomaszowie Mazowieckim.

Wybór prezydenta odbędzie się na następnem posiedzeniu rady.

W dniu onegdajszym odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady miejskiej w Tomaszowie Mazowieckim. Obrady zagaił prezydent dawnego magistratu p. Adamski. Porządek dzienny przewidywał: 1) Wybór prezydjum rady miejskiej 2) Wybór prezydenta i wiceprezydentów oraz trzech ławników.

Na prezesa rady prawica wysunęła kandydaturę rejenta Lachowicza, lewica zaś profesora Dzięciołowskiego. W głosowaniu przeszedł 18 głosami p. Dzięciołowski podczas gdy p. Lachowicz uzyskał 10 głosów. Wiceprezesem rady obrany został p. Władysław Landsberg.

Następnie po krótkiej dyskusji uchwalono wysokość poborów dla członków magistracie.

Pobory te będą o 25 proc. do 30 proc. niższe, aniżeli w poprzednim magistracie.

Następuje wybór prezydenta. Do ostatecznego wyboru jednakże nie dochodzi, gdyż radni nie zawarli jeszcze między sobą ostatecznych umów. Wysunięto 3 kandydatury: Ignacego Bielickiego (lewica), K. Kernożyckiego (centrum) i b. prezydenta Adamskiego (prawica). W głosowaniu kandydat PPS. otrzymał 8 głosów, kandydat centrum 9, kandydat prawicy 7.

Ponieważ do prezydjum rady wpłynęło podanie robotników zatrudnionych na robotach publicznych o urzyznanie im pożyczki wysokości 2-tygodniowego zarobku uchwalono wniosek uznać ten za nagły i wybór prezydjum odłożyć do dnia 21 bm. Pożyczka dla robotników została uchwalona, prócz tego uchwalono 13 pensję dla pracowników miejskich.

Następne posiedzenie poświęcone będzie wyborom członków magistratu, które według wszelkiego prawdopodobieństwa dojdą do skutku, gdyż istnieje obawa, że w razie niedojścia do porozumienia poszczególnych frakcji w tej sprawie województwo wyznaczy komisarza rządowego..

Tylko sublokatorzy

nie płacą podatku od lokali.

W dniu wczorajszym wydział podatkowy magistratu m. Łodzi otrzymał okólnik min. skarbu, wyjaśniający, że do zapłaty podatku od lokali obowiązane są nietylko osoby, które zawarły umowę o najem lokalu, względnie osoby będące głową gospodarstwa domowego, lecz także członkowie ich rodzin, osoby powinowate i inne osoby wspólnie zajmujące lokal a nie będące sublokatorami.

Odpowiedzialność wspomnianych osób powstaje w razie niemożności zapłacenia podatku przez głowę rodziny względnie najmującego lokal, bez potrzeby doręczania im nowych nakazów płatniczych, ponieważ do zapłaty podatku zobowiązane są solidarnie wszystkie osoby zajmujące lokal. (p)

W dniu 17 grudnia r. b. zmarł po krótkich cierpieniach w Tomaszowie Mazowieckim

B. P.

LEON WEINSTEIN

W zmarłym tracimy długoletniego gorliwego i szczerze oddanego nam współpracownika pamięć o którym nigdy u nas zatartą nie zostanie

ZARZĄD
Sp. Akc. Fabryk Sukna H. Landsberg w Tomaszowie.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, we wtorek 20-go grudnia?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

11.40—12.00 — Komunikat PAT-a. 12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 14.40—15.00 — Komunikaty PAT-a. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20—16.00 — Przerwa. 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Przegląd polityki międzynarodowej za m. listopad (z cyklu odczytów organizowanych przez Min. spraw zagranicznych) — wygłosi dr. Jan Rzymała-Grabowiecki. 16.25—16.40 — Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Migawki sportowe" (dział: „Sport i wychowanie fizyczne") — wygłosi p. Tadeusz Maltze. 17.05—17.20 — Komunikat PAT-a. 17.20—17.45 — Odczyt p. t. „Jak wedle teorji Wegenera powstały lądy" — wygłosi dr. E. Passendorfer. 17.45—18.55 — Koncert popołudniowy, kameralny. Wykonawcy: p. Kazimierz Blaszke (wiolonczela), p. Zbigniew Dymmek (fortepian) i p. Mieczysław Fliederbaum (skrzypce). 18.55—19.05 — Komunikaty PAT-a. 19.05—19.10 — Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.10—19.20 — Rozmaitości. 19.20 — Transmisja z opery poznańskiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej. 23.30—23.45 — Komunikaty PAT-a.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

Königswusterhausen fala 1250 m.

14.20—14.45 — Program dla dzieci. Transmisja koncertu ptaków z berlińskiego ogrodu zoologicznego. 15.34—15.40 — Biuletyn meteorologiczny. Giełda. 16.00—17.00 — Porady zawodowe. Zawód fachowca z dziedziny reklamy. 17.00—17.30 — Elastyczność, nieznana siła w życiu codziennem. 17.30—18.00 — Powieść [illegible]. 18.00—18.30 — Odczyt prawniczy. 18.55—19.20 — Wilhelm Raabe. 19.20—19.45 — Rozrywki podczas świąt Bożego Narodzenia. 20.30 — Koncert symfoniczny. Transmisja z Berlina.

Wiedeń fala 517.2 m.

11.00 — Koncert poranny. 16.15 — Koncert popołudniowy. 17.30 — Program dla młodzieży. 18.30 — Odczyt o prawie robotniczem. 20.02 — Wesoły wieczór wiedeński.

Monachjum fala 535.7 m.

11.15 — Płyty gramofonowe. 14.45—15.45 — Program dla pań. 16.00 — Koncert. 1) Bellini: Norma, uwertura, 2) Urbach: fantazja mozartowska, 3) Thome: Romans, 4) D'Ambrosio: Aubade, 5) Kreisler: Capriccio wiedeńskie, 6) Grieg — Peer Gynt, suita, 7) Shimmy. 19.15 — Nazwy dawnych plemion. 19.30 — Wesoła aukcja. 20.45 — Trzy groteski północne Tornuińa Bergmanna i Hultmanna. 21.15 — Muzyka kameralna. 1) Stamm: kwartet smyczkowy b-dur, 2) Brahms: kwartet smyczkowy a-moll. 22.05 — Wiadomości. 22.20—23.00 — Płyty gramofonowe.

Dyżury w aptekach

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193). E. Müllera (Piotrkowska 46). W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64). H. Niewiadomskiego (Aleksandrowska 37). S. Janielewicza (Stary Rynek 9). (b).

Głęboko wzruszeni powodu zgonem długoletniego nieodżałowanego naszego komisjonera

B. P.

HERMANA ORBACHA

wyrażamy pozostałej rodzinie nasze najgłębsze współczucie.

W zmarłym tracimy uczciwego i pracowitego oddanego nam przedstawiciela

Dom Handlowy „Textil"

BYDGOSZCZ.

W dniu 17 grudnia r. b. zmarł przeżywszy lat 64

ś. † p.

Bronisław Chądzyński

wieloletni referent Magistratu m. Łodzi Wydziału Zdrow. Publ.

W zmarłym tracimy sumiennego i oddanego sprawom samorządu pracownika, to też szczery żal pozostanie po Nim na zawsze

Magistrat m. Łodzi
Wydział Zdrowotności Publicznej.

Głęboko dotknięci nagłą śmiercią naszego b. współwłaściciela

b. p.

Hermana Orbacha

wyrażamy nasze najgłębsze współczucie stroskanej rodzinie

Wł. Biura Eksped. Transp. „WISŁA"
B-cia WIŚLICCY.

Książe, nie był księciem.

Został on skazany za dezercję na rok więzienia.

Swego czasu na bruku łódzkim grasował niejaki Fiszel Zajdensztadt, wytrawny fałszerz książeczek wojskowych i dowodów osobistych. Władze policyjne w porozumieniu z żandarmerją wpadły na ślady olbrzymiej afery fałszerskiej i w wyniku przeprowadzonego dochodzenia osadziły w więzieniu cały szereg osób.

Wkrótce po likwidacji szajki fałszerzy żandarmerja otrzymała informacje, że kupiec łódzki

Książer Moszek

posiada podrobione dokumenty wojskowe.

Książer przedstawił wachmistrzowi żandarmerji Wojciechowi Świerszowi książeczkę wojskową, która okazała się fałszowana. Stwierdzono również, iż Książer figuruje w ewidencji P. K. U. jako

uchylający się od służby wojskowej,

wobec czego aresztowano go.

Wczoraj Książer znalazł się przed sądem okręgowym który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza.

Na rozprawie oskarżony przyznał się iż zapłacił 50 złotych za książkę wojskową, którą otrzymał od Zajdensztadta, będąc przekonanym, że jest ona autentyczna.

Prokurator Kawczak w przemówieniu swem domagał się surowej kary dla oskarżonych.

Sąd skazał go na rok więzienia z pozbawieniem praw. das.

Z ruchu wydawniczego.

—:—

W. Żelichowska, Spłacony dług. — Powieść dla młodzieży. L. Fiszer, Łódź, 1928.

Piękna ta książka porusza wszystkie struny uczucia w duszy dziecka. Miłość rodzicielska, miłość dziecięca, niedola sieroca, poświęcenie, przyjaźń, litość, przebaczenie — a wszystko to bez zbytniej czułostkowości, ujęte w sposób naturalny, z prostotą i niewymuszonością: — oto walory, które czynią z książki tej miłą dla młodzieży, a bardzo godną polecenia lekturę. Pozytywna myśl moralna wpleciona jest w żywą akcję w sposób tak umiejętny i pedagogiczny, że powieść Żelichowskiej wywrze niewątpliwie dodatni wpływ na duszę dziecka, które ją czytać będzie. Jest to książka, o której czytelnik niełatwo zapomni, długo będzie ją wspominać ze szczerem rozrzewnieniem i niechybnie powróci do niej nieraz jeszcze.

Książka wydana jest starannie i ozdobnie. Sprawia miłe wrażenie schludności i prostoty.

***

Wł. Izdebska, Praca bogactwem, powieść dla młodzieży, wydanie drugie, z barwnemi ilustracjami Kamila Mackiewicza. L. Fiszer, Łódź, 1927. Stron 240, cena zł. 8.—.

Wznowienie wartościowej książki Izdebskiej, która przed laty cieszyła się tak wielkiem powodzeniem u ówczesnej młodzieży, jest godnym uznania pomysłem. Już sam tytuł książki wskazuje, że tendencją autorki jest wpływ umoralniający, chęć wzbudzenia w młodzieży zamiłowania do pracy i systematyczności. W zajmującą treść wplata Izdebska ziarna rzetelnych przekonań, ukazuje na każdym kroku skutki lenistwa, swarliwości, nieposłuszeństwa i innych wad, których wykorzenienie z duszy dziecka jest jednym z najważniejszych celów wychowawcy, a staje się i głównym celem książki, jeśli ma ona spełnić zadanie wychowawcze.

Szata zewnętrzna książki bardzo staranna.

A. Dygasiński, Beldonek. Z barwnemi ilustracjami Kamila Mackiewicza. L. Fiszer, Łódź, 1927, stron 144, cena zł. 18.

Nazwisko Dygasińskiego mówi samo za siebie. Beldonek nie jest zresztą książką nieznaną polskiemu czytelnikowi. Wszyscy pamiętamy ją jeszcze z lat swojej młodości. Jest to z niezrównanym polotem opisana historja małego sieroty wiejskiego, który uciekł z domu „stryjka" i włóczy się po kraju z „dziadkiem proszalnym", a wreszcie po wielu przeżyciach powraca w strony rodzinne.

Książka napisana mistrzowską gwarą ludową.

★

A. Dygasiński, Wielkie Łowy, wydanie trzecie, z barwnemi ilustracjami. L. Fiszer, Łódź, 1918, stron 182, cena zł. 10.

Jest to wznowienie znanej i lubianej przez młodzież książki myśliwskiej Dygasińskiego. Autor opisuje żywo i zajmująco przygody swoje i innych myśliwców podczas polowania na rozmaite dzikie zwierzęta. Nowe wydanie ozdobione zostało kolorowemi rycinami, które dodają książce wiele wartości artystycznej.

***

B. Tarnowska, Tajemnica Janki, powieść dla młodzieży, Łódź, 1918. Stron 200, cena zł. 6.60.

Powieść ta, przeznaczona dla młodzieży (zwłaszcza dziewcząt) w wieku 11—15 lat, ma się przyczynić do zapełnienia luki, odczuwanej od szeregu lat w naszej literaturze: zupełnego prawie braku oryginalnych polskich powieści dla dziewcząt w wieku podrastania, powieści nowoczesnych, poruszających tematy, zdolne dzisiejszą młodzież zainteresować, a zarazem uzupełnić nabywane w szkole wiadomości o Polsce. W przeciwieństwie do książek tłumaczonych z języków obcych, a także do oryginalnych polskich książek, pisanych przed kilku dziesiątkami lat, a dziś wznawianych, książka ta wyrasta na glebie polskiej i współczesnej. Styl zajmujący, fabuła budząca u młodzieży zainteresowanie, tendencja moralna zdrowa.

Szata zewnętrzna książki na wysokim poziomie. Barwną okładkę wykonał ceniony grafik polski Karol Hiller.

OSTR. REPUBLIKA
Łódź
20 grudnia 1927

KURJER HANDLOWY

OSTR. REPUBLIKA
Łódź
20 grudnia 1927

Górnośląskie huty Bismarka i Baildona

podstawą polskiego przemysłu automobilowego, lotniczego i wojennego.

II.

Produkcja stali specjalnych należy do najtrudniejszych działów produkcji hutniczej a to ze względu na to, że jest ona oparta głównie na ciągłych próbach i ulepszeniach, prowadzonych na własną rękę przez każdą wyrabiającą je hutę zosobna oraz na długoletniem doświadczeniu i specjalnych kwalifikacjach zatrudnionych w tym dziale fabrykacji inżynierów i robotników. To też każda niemal z hut wyrabiających stale szlachetne, produkuje oprócz gatunków powszechnie wyrabianych także pewne gatunki specjalne, w których żadna inna huta dorównać jej nie może. Zdarza się nawet niejednokrotnie, że dla pewnych specjalnych celów czy na żądanie poszczególnych odbiorców muszą odnośne huty wprost wynajdywać względnie przez długi szereg prób laboratoryjnych i technicznych konstruować nowe specjalne gatunki stali o szczególnych dla danego działu fabrykacji potrzebnych własnościach.

Dla pewnych gałęzi produkcji, które w ostatnich latach wysoko się rozwinęły, stanowią stale szlachetne poprostu niezbędny surowiec, bez którego sobie tych działów produkcji zupełnie wyobrazić nie można. Dotyczy to w pierwszym rzędzie fabrykacji motorów i maszyn elektrotechnicznych, całego przemysłu automobilowego i samolotowego oraz wielu innych. Podobnież nie można sobie już dzisiaj wcale wyobrazić budowy jakichkolwiek maszyn, jakiejkolwiek obróbki żelaza, stali czy innych metali, bez narzędzi, sporządzanych z tych, czy owych gatunków stali szybkotnącej. A już dla fabrykacji sprzętu wojennego a więc zarówno karabinów jak armat, płyt pancernych dla okrętów wojennych, samochodów opancerzonych lub tarcz ochronnych bagnetów czy hełmów i t. d., stal specjalna jest niezbędnym surowcem, bez którego fabrykacja całego tego sprzętu wojennego byłaby wogóle niemożliwa.

Gdy z początkiem wojny światowej artylerja austrjacka wystąpiła na plac boju ze swemi 30.5 cm. moździerzami, do których obsługi i podpisany należał technicy nie mogli wprost zrozumieć, w jaki sposób zdołano skonstruować stal, która wytrzymała olbrzymi nacisk gazów, potrzebnych do wyrzucenia tego ogromnego pocisku na tak znacznie wówczas, bo do 11 km. dochodzące, odległości. Zanim jednak wojna dobiegała do końca 30,5 cm. moździerze austrjackie stały się już niemal zabawką wobec nowych 42 cm. haubic austrjackich i niemieckich, wobec 35 cm. austrjackiej armaty dalekonośnej, która z nad Isonzo ostrzeliwała sztab armji włoskiej, odległy o 30 km. oraz wobec owej tajemniczej armaty niemieckiej która ostrzeliwała Paryż z odległości 125 km. A wszystkie te cuda techniki wojennej możliwe były jedynie dzięki zastosowaniu specjalnych gatunków stali chromowo-niklowej o całkiem niebywałych i nadzwyczajnych, jak wykazują powyższe wyniki, własnościach.

To też i w Polsce nie mogłoby być mowy o rozwinięciu przemysłu wojennego, samochodowego, samolotowego, elektro-technicznego, o szeroko zakrojonym i pomyślnym rozwoju budowy maszyn, obrabiarek wszelkiego rodzaju do żelaza i drzewa, rozmaitych narzędzi, instrumentów i t. d., gdybyśmy nie posiadali własnej produkcji stali szlachetnych. Na szczęście posiadamy na Górnym Śląsku dwie huty t. j. Hutę Bismarcka i Hutę Baildona, których stale szlachetne najrozmaitszych gatunków posiadają już dzisiaj sławę światową i w każdym kierunku konkurować mogą z wyrobami tego rodzaju hut niemieckich, angielskich i amerykańskich, a dla niektórych swych wyrobów zdobyły niemal monopol na rynku światowym.

Wyrabiane n. p. przez Hutę Bismarcka wysokowartościowe blachy wszelkich wymiarów z najrozmaitszych stopów, są wszędzie poszukiwane. Jako specjalność swą wyrabia ona najprzedniejsze blachy stalowe dla budowy okrętów, balonów sterowych, jakoteż blachy jakościowe o najwyższych zaletach fizycznych dla bydowy okrętów i broni, blachy specjalne na piły do metali i drzewa, blachy z metalu nierdzewiejącego i t. d. Jej blachy dynamo i transformatorowe znane są szeroko ze swych nadzwyczajnych zalet elektromagnetycznych, a niemniej znane są także jej blachy cienkie dla wyrobów wytłaczanych wyciskanych emaljowanych, cynowanych, niklowych i t. d. Wysoka jakość wyrabianych przez Hutę Bismarcka stali konstrukcyjnych okazuje się w ich wielkiej wytrzymałości przy statycznem i dynamicznem obciążeniu, w wysokiej odporności na zmęczenie i wytrzymałości na ciągnienie. Huta ta wytapia dalej stale konstrukcyjne o wszelkich żądanych analitycznych i fizycznych właściwościach, od czystej stali węglistej, aż do wysokostopowej stali do nawęglania i specjalnych stali konstrukcyjnych dla budowy samochodów, rowerów, samolotów, pługów motorowych i t. d.

Wysoka jakość wyrabianej przez nią stali narzędziowej i szybkotnącej okazuje się w dużej rozpiętości granic hartowania, a więc w niewrażliwości na przegrzanie i w niezwykle drobnoziarnistym, nawet i przy zwyczajnych gatunkach stali, wyglądzie złomu. Wszystkie te gatunki stali stanowią materjał o największej sprawności dla każdego możliwego zastosowania. Stali tej używa się na wszelkie narzędzia do toczenia strugania, zdzierania grubych wiórów, na gryzy i wiertła kręte oraz na wszelkie narzędzia do najszybszej obróbki nawet najtrwalszych tworzyw.

Również i Huta Baildona wyrabia najrozmaitsze gatunki stali szybkotnącej, narzędziowej i konstrukcyjnej. Do jej programu fabrykacyjnego należą części kute, surowe i obrabiane, ciężkie wały korbowe i okrętowe, wielkie cylindry, pierścienie aż do średnicy 2 m., ciężkie kute walce, na zimno walcowane taśmy stalowe do wyrobu pił dla obróbki i drzewa, stal taśmowa na pióra, brzytwy, do pisania i t. d., stal srebrzystą o szczególnej precyzji i wysokim połysku. Jedną z jej specjalności jest fabrykacja świdrów wiertniczych, które zdołały wyrobić sobie światową markę i nawet w Niemczech poszukiwane są bardziej niż odpowiednie wyroby niemieckie. Młotownia tej huty wyrabia przedmioty kute do 7 tysięcy kg. wagi. Poza tem wytwarza ona podobnie jak i Huta Bismarcka wszelkie gatunki stali szlachetnej dla przemysłu samochodowego, wojennego, narzędziowego dla łożysk kulkowych, stale magnetyczne dla przemysłu elektrycznego, w szczególności dla turbogeneratorów.

Łączna zdolność produkcyjna obu wspomnianych hut w zakresie stali szlachetnej wynosi ok. 6 tysięcy tonn miesięcznie, w czem jednak bardo poważną pozycję stanowią wyrabiane przez Hutę Bismarcka blachy transformatorowe.

Obecnie jednak, t. j. od czasów wojny celnej z Niemcami, wobec częściowego odpadnięcia rynku niemieckiego który był głównym odbiorcą produkowanych przez obie huty górnośląskie stali szlachetnych, produkcja jest znacznie mniejsza. Zapotrzebowanie bowiem rynku krajowego na stale szlachetne jest niestety ciągle jeszcze stosunkowo małe a i tu jeszcze produkcja górnośląska, t. j. rodzima produkcja polska, walczyć musi z konkurencją fabrykatów obcych, pochodzących już to z znanych hut czesko-austrjackich „Poldihütte“ i „Boehlerwerke“, już to z hut niemieckich. Konkurencję tę ułatwia nieodpowiedni układ naszej taryfy celnej, która różnicuje poszczególne gatunki żelaza i stali na podstawie przestarzałej próby Brynella na ciśnienie, a nie na podstawie chemicznej analizy, którą się już dziś wszędzie do tego celu stosuje. Nowy jednak projekt taryfy celnej, będący w przygotowaniu, uwzględnienia już powyższy postulat nowoczesnej metalurgji i towaroznawstwa, wobec czego po wprowadzeniu w życie, nowej taryfy nasze stale szlachetne otrzymają niewątpliwie dostateczną ochronę celną przez posługującą się dumpingiem konkurencją zagraniczną.

Dr. L. Fall.

Zakończenie aukcji wełny

Szósta i ostatnia serja tegorocznych londyńskich aukcji wełnianych została właśnie zakończona. Mocna tendencja w rozwoju cen, która już na początku aukcji dała się zauważyć, pozostała bez zmiany do ostatniego dnia sprzedaży. W wyniku ogólnym okazuje się, że wełna merynosowa osiągnęła przeciętną podwyżkę 5 proc., wełny zaś krzyżowe nawet 7 i pół do 10 proc.

W czasie ostatniej serji oferowano ogółem 121.000 bel. z czego 107.000 bel sprzedano. 58 tysięcy bel nabył kontynent europejski, a 2000 Stany Zjednoczone. Anglja w porównaniu z poprzedniemi aukcjami nabyła znacznie większe ilości. Z pośród kupców z kontynentu europejskiego kupcy francuscy wykazali tym razem największą aktywność, interesując się specjalnie lepszymi gatunkami wełny.

Dalszy rozwój rynku wełnianego na najbliższą przyszłość oceniany jest naogół dla sprzedawców nader optymistycznie. Pogląd ten opiera się na fakcie szybkiego zmniejszenia się w ostatnich miesiącach zapasów, znajdujących się u przetwórców; zwłaszcza przemysł wełniany angielski nie rozporządza wielkimi zapasami surowca.

Zatrudnienie przemysłu wełnianego na kontynencie europejskim daje w dalszym ciągu bardzo zadowalający obraz, do którego przyłącza się obecnie znaczna poprawa w zbycie przemysłu angielskiego.

Dla dalszego rozwoju rynku ma zresztą bardzo poważne znaczenie okoliczność, w jakim stopniu Rosja kontynuować będzie swoje bezpośrednie zakupy w Australji. Są one bowiem narazie bardzo znaczne i w sezonie tym wyniosły do końca listopada około 42.000 bel. Zamiar zaś ogólno - rosyjskiego syndykatu włókienniczego rozszerzenia swych bezpośrednich tranzakcji widoczny jest z tego, że utworzył on w ostatnich dniach w Melbourne stałą filję, w celu nawiązania bliższego kontaktu z producentami i handlem australijskim.

Jeden tylko czynnik mógłby pod pewnymi warunkami spowodować dla rynku wełnianego pewne trudności: wielkie sumy za zakupione w ostatnim czasie na rynkach zamorskich wełny płatne są w początku przyszłego roku. Okoliczność ta mogłaby pociągnąć za sobą ciasnotę pieniężną u nabywców i skutkiem tego spowodować osłabienie popytu w czasie przypadających na terminy płatności aukcji.

Zadowalająca jednakże wysokość wpływających obecnie zamówień pozwala narazie przynajmniej zlekceważyć sobie to niebezpieczeństwo.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 19 grudnia 1927.

GOTÓWKA: Dolary —.—. CZEKI: Holandja 360.45, Londyn 43.51 i ćwierć, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.09 i pół, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 172.14, Wiedeń 125.80, Włochy 48.38 i pół, Oslo 237.35, Sztokholm 240.70.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 64.25, 63.50, Pożyczka dolarowa 83.50, 10-proc. pożyczka kolejowa 102.50, 103.25 5-proc. pożyczka konwersyjna 66.25, 5-proc. pożyczka kolejowa 61.50, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 93, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 82.50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 81, 81.50, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 63.50, 63.75, 10-proc. listy zastawne m. Lublina 88.

AKCJE.

Bank: Handlowy 123, Polski 154, 153.50, 154 Zarobkowy 87: Firley 55, Cukier 77.60, Węgiel 106, 106.25, 106, Nobel 41, Lilpop 38.75, 39, Modrzejów 8.80, Ortwein 12, Ostrowieckie 85, 84 Parowozy 0.35, Pocisk 2.50, 2.60, Starachowice 62, 60.50, Zawiercie 33, Żyrardów 16.25, Borkowski 3.65, 3.60, Haberbusch 161, Spirytus 35, Żegluga 0.38.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara w obrotach prywatnych wynosił 8.89 w żądaniu i 8.88 w płaceniu. Obroty dość duże tendencja utrzymana.

Na łódzkiej giełdzie obracano dolarami po kursie 8.88 i ćwierć.

54 beczki złota
dla Banku Polskiego przywieziono do Warszawy.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Onegdaj przybył do Warszawy transport złota wartości 3 miljonów dolarów (około 27 miljonów złotych), zakupionego przez Bank Polski w Nowym Jorku w listopadzie r. b. za pośrednictwem Federal Reserve Bank.

Złoto przybyło w 54 beczułkach.

Rozpakowano je, przeważono i umieszczono dzisiaj w skarbcu.

W chwili obecnej Bank Polski posiada jeszcze zagranicą złota na ogólną sumę 173 miljonów złotych.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Orlean, 17 grudnia. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: loco 19.10, styczeń 18.94–96, marzec 19.15–18, maj 19.26, lipiec 19.16–20, październik 18.04, grudzień 18.92–95.

Liverpool, 17 grudnia. Bawełna egipska. Loco 17.35, styczeń 16.73, marzec 16.97, maj 17.11.

Nowy Jork, 17 grudnia. Bawełna amerykańska. Otwarcie: grudzień 18.85, styczeń 18.78–80, marzec 18.99–19.01, maj 19.12–13, lipiec 19.11–13, październik 18.68–70. Środkowe: styczeń 19, marzec 19.18, maj 19.32, lipiec 19.31, październik 18.90. Zamknięcie: loco 19.45, grudzień 18.94, styczeń 18.8[illegible]–91, marzec 19.12–13, maj 19.26–29, lipiec 19.22–25, październik 18.76–78.

Aleksandrja, 17 grudnia. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń otw. 33.95, zamk. 33.87, marzec otw. 34.35, zamk. 34.25, maj zam. 34.47, listopad otw. 35, zam. 34.75. Ashmouni: luty otw. 26.40, zamk. 26.47, kwiecień zamk. 26.70, październik zamk. 26.26, grudzień otw. 26.35, zamk. 26.33.

OBWIESZCZENIE.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. Suzin, zamieszkały przy ul. Szkolnej nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że dn. 28 grudnia 1927 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Zgierskiej pod nr. 16, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: mebli, dywanu i patefonu należących do Jakóba Lewkowskiego i oszacowanych na 1.080 zł.

Łódź, dn. 19 grudnia 1927 r.

Komornik:
K. Suzin.

Bracia P. i M. Schwalbe

85 Piotrkowska 85, tel. 62-02.

Odpowiednie podarunki gwiazdkowe:

Krawaty	od Zł. 2.— do 22.—	Parasole	od Zł. 18.— do 120.—
Szale	„ „ 3.— „ 120.—	TOREBKI damskie	
Chusteczki do nosa	„ 55 gr. „ 6.50	skórzane jedwabne	„ „ 14.— „ 150.—
Koszule	„ „ 16.— „ 45.—	Portfele	„ „ 8.50 „ 60.—
Skarpetki	„ „ 2.20 „ 13.—	Bonjużki	„ „ 60.— „ 120.—
Pończochy	„ „ 4.30 „ 25.—	Pyjamas	„ „ 28.— „ 135.—
Rękawiczki	„ „ 3.20 „ 29.—	KAPELUSZE MĘSKIE firm:	
BOTY: Pepege	„ „ 22.— „ 25.—	P. i C. Habig i Borsalino, Hückel Mossant i Skotts.	
BOTY: Tretorn	„ „ 32.— „ 35.50		
BOTY: Englisch	„ „ 40.— „ 45.—	Kapelusze wełniane od Zł. 16.— do 20.—	

OBUWIE:

DLA PAŃ

Lakierki	od Zł. 25.— do 55.—
Brokatowe	od Zł. 30.— do 60.—

DLA PANÓW

Lakierki	od Zł. 47.— do 72.—
Boxcalf	od Zł. 35.— do 68.—

Odbiorniki typu Rathe-Radjo o 3, 4 i 6 lamp odznaczają się selektywnością, czystością tonu, zasiąg fal bez wymiany cewek od 200—3000 m. jako podarunek

GWIĄZDKOWY:

1-lampowy aparat zł 65, 2-lampowy zł. 115, 3-lampowy zł. 140.

Komisowa sprzedaż E. EPSTEIN, Narutowicza 18 Tel. 13-73.

Patefony na szafir i igły — oraz **Płyty „Pathe" Paris**

PO CENACH FABRYCZNYCH na DOGODNYCH WARUNKACH

tylko u firmy „STAR" — Piotrkowska № 80

RYBY na ŚWIĘTA

Żywe: Karpie, Szczupaki, Liny i Karasie oraz Śnięte różnego gatunku

— Po cenach konkurencyjnych —

Dojazd wszystkiemi tramwajami

poleca **Centralna Hala** Ryb nad Łódką ul. Nowa 4 przy ul. Nowomiejskiej

---

Na Gwiazdkę.



PLATERY, KRYSZTAŁY, PORCELANĘ i t. p.

— POLE A —

M. Siegelberg

Piotrkowska № 45.

Nakrycia wszelkich form

Niże cen fabrycznych

BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w ŁODZI

Spółka Akcyjna

PIOTRKOWSKA № 96

Telefony 2-59, 8-71, 8 72, 9 73.

Oddziały: Warszawa i Sosnowiec.

ZAŁATWIA

INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE

Przyjmuje

Wkłady Oszczędnościowe w walucie krajowej i zagranicznej.

Bez gorówki gwiazdka!

Polecam Urzędnikom swetry, obuwie, gotowe palta śniegowce, torebki, koszule, krawaty, chodniki dywany firanki, kołdry oraz wszelką galanterję manufakturę i jedwabie.

P. CHARI Piotrkowska 37 III wejście (podw.)

KANDEM



Czy oświetliłeś ? GWIAZDKOWE okno wystawowe

ŻĄDAJCIE REFLEKTORÓW **KANDEM**

OKAZJA! OKAZJA!

Na nadchodzące święta

wykonywam zdjęcia po cenach zniżonych. Pocztówki od 4 złotych (6 sztuk). Specjalny dział portretów (powiększania). — Zdjęcia do paszportów i legitymacji na żądanie w ciągu jednego dnia.

L. LAKS

ul. Zamenhofa 29, róg Żeromskiego.

---

4 Lokale

3 x 17 metrów z windą i elektrycznem oświetleniem przy ul Wólczańskiej Nr. 52 od zaraz do oddania.

Lokal fabryczny

wielk. około 400 metrów kw.

poszukiwany.

Oferty sub. „H. N. O." do złożenia w adm. nin. pisma.

PERFUMERJA J. DRUKERA

ZAWADZKA 1

poleca na **nadchodzące święta bogaty wybór:** perfum i kosmetyków krajowej i zagranicznej po cenach konkurencyjnych.

Czytajcie uważnie!!! Czytajcie uważnie!!!

Przedświąteczna wyprzedaż!

PATEFONY - PARLOFONY - PŁYTY

NAJNOWSZE SZLAGIERY!

„Parlodance" (Plessner)

Piotrkowska 51 w podwórzu I-e piętro

— WARSZTAT REPARACYJNY NA MIEJSCU. —

Uwaga! Własny kiosk na targach gwiazdkowych Al. Kościuszki 73

BIURALISTA

z długoletnią praktyką w przedsiębiorstwie obeznany dokładnie z biurowością i wszelkiemi czynnościami w podobnem przedsiębiorstwie

poszukuje odpowiedniego stanowiska.

Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „L. 100" w adm. „Republiki" 3

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen, elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz 2 po poł.



Kupno i sprzedaż

Garnitur klubowy angielski kryty gobelinem w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Składowa 15 — fabryka mebl. Tamże gab otka, biblioteczk. 2

Wyprzedaż mebli wyściełanych otomany, kozetki krzesła oraz kompletne urządzenia stołowe, sypialki gabinety i salonki najtaniej w zakładzie tapicersko-stolarskim Karola 1. — S. Gabała. 24

Do sprzedania plac 3 morgowy przy ul. Zgierskiej przed Juljanowem cena 13 tysięcy dolarów gotówką. Poważni reflektanci mogą składać of. pod „13 do adm. Republiki.

Na wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe obrusy, chodniki, portjery, watowe, pikowe i pluszowe kołdry, wyrymaczki, narzutki na kozetki poleca Leon Rutaszkin, Kilińskiego 44. 21

Pianina nowe, używane najtaniej sprzedaje na raty Chodkowski, Sienkiewicza 25.

Obuwie firanki, swetry, palta męskie bieliznę. manufaktura na raty tanio „Kredyt" Nawrot 15. I piętro front 6

Lokale

Pokój umeblowany z telefonem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia inteligentnemu izraelicie Piotrkowska 12 m. 5. 20

Dwa słoneczne elegancko urządzone pokoje na 1 piętrze z frontu do wynajęcia Narutowicza 30, m. 4. 24

Pokój ładnie umeblowany do wynajęcia Przejazd 40 m. 10.

Młody solidny człowiek (kawaler) inteligent. zawodu poszukuje kawalerskiego mieszkania przy inteligentnej izraelickiej rodzinie w okolicy od ul. Andrzeja Przejazd do Radwańskiej więcej wszystkie równoległe ulice. Oferty proszę złożyć do adm. Republiki sub „Kongresowianin"

Pokój umeblowany może być dla 2 osób do wynajęcia Narutowicza № 47, m. 14

Poszukuję pokoju skromnie umebl. w okolicy Gdańskiej do Leszno Wejście niekrępujące. Oferty z podaniem ceny sub „M" do adm. Republiki. 21

Na komplet trebłowski od zaraz duży ciepły pokój z korytarzem i używalnością pianina przy Al. Kościuszki Of. sub „Trebłowska" do adm. Rep.

Posady

Kierowniczka kuchni i gospodarstwa dużej instytucji w Warszawie długoletniemi świadectwami poszukuje posady. Of. sub „Kierowniczka" do adm. Republiki. 21

Wykwalifikowana sprzedawczyni poszukuje posady w cukierni lub w innym interesie Wiadomość: Piotrkowska 6 u Zaksow. 21

Buchalterka z 7 miesięcznym wykształceniem 4 letnią praktyką przy wyrobach włókienniczych poszukuje posady. Of. sub „B.K" do adm. Republiki.

Korespondentka polsko-niemiecka ze znajomością stenografji władająca także francuskim i angielskim i pisząca biegle na maszynie poszukuje odpowiedniej posady. Of. sub „Języki" do adm. Republiki.

Potrzebny subjekt fryzjerski. Poinformuje Regamistrz Nawrot 63, Bańkowski.

Potrzebna służąca natychmiast. Wólczańska Nr. 98, m. 14.

Do domu sierot poszukuje się gospodyni izraelitki. Of. sub „N. D" do adm. Republiki.

Potrzebny pracownik fryzjerski. Radwańska 36

Potrzebna pracownik fryzjerski. Rokicińska 10/12 Kinas.

Zdolna maturzystka, władająca francuskim, z ładnym charakterem pisma, doskonale obeznana z księgowością podwójną i z bilansem, biegle pisząca na maszynie, poszukuje posady samodzielnej u hallerki ew. praktykantki Wymagania skromne. Oferty sub „Maturzystka" do adm. Rep.

Poszukuje się inteligentnej izraelitki nebolanki do dziecka 4 letniego na wyjazd do Tomaszowa-Maz. Oferty z życiorysem oraz referencjami uprasza się złożyć do adm. Republiki sub „A. A" 20

Nauka wychowanie

Pedagog (wyższe wykształcenie) przyjmie jeszcze lekcje, zakres 8-iu kl. specjalność polski, matematyka przygotowanie pomoc Piotrkowska 152 m. 18. 20

Nauczycielka z wyższym wykształceniem udziela specjalnie niemieckiego i polskiego Przejazd 48, m. 8. od 12 w południe do 8 wiecz.

Lekcji w zakresie 8 iu kl. (spec. matematyka) udziela student Politechniki. Of. sub „314" do adm Republiki.

Rozmaite

O godz. 5 po poł. ul. Zawadzką Zachodnią zgubiona została sukienka koloru różowego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić ją za wynagrodzeniem na ul. Zachodniej 22. Mikulska lub Południowa 18 Notkowicz.

Czeladników krawieckich poszukuje Kiersz. Zeromskiego 41.

Pies biały (szpic) wabi się „Wutan" zaginął w sobotę. Za odprowadzenie lub wskazanie adresu gdzie się znajduje wysoka nagroda. Przejazd 8, m. 2 telef. 945

Sanatorjum i Zakład kąpielowo-leczniczy „Salus" Dr. Kuniczyka, Krakow. Szujskiego. Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego przemiany materji, astma sklerosa, Pensjonat djetetyczny. 26

Dywany reperuje tkalnia sztuczna Piotrkowska 92. 21

Zgubione dokumenty

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Adamowi Michnolowi Galasowi w Łodzi Nowomiejska 20 i 2 protesty 1) płatny 5 10 1 27 r. 1.9 zł. wyst. A. Tuszyński. 2) płatny 24.5 1927 r. 80 zł. wyst. Tuszyński oraz weksel własny z klauzulą na zł. 50 i różne papiery które dla nikogo nie mają wartości. Uczciwy znalazca zechce zwrócić pod wyżej wspomnianym adresem.

Zaginął kwit kaucyjny z elektrowni Łódzkiej na sumę zł. 60.— Adres nadaw Joska Mendelzohn. Łódź, Kilińskiego 10.

Szyber Anton zgubił paszport oraz legitymację związkową za № 9490

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20.
„Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz millimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil (na str 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil. na str 4 szp.). Zarecz. i zaślub po tekście 10 zł Zamiejscowe o 50 pr Zagr o 100 pr drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.